

Hanna Szubert

nauczyciel biologii i przyrody

(1984 – do chwili obecnej)



Pracę w Szkole Podstawowej nr 38 rozpoczęłam 1 września 1984 roku na stanowisku nauczyciela biologii. Uczyłam więc klasy 4-8. Z dużą sympatią wspominam wszystkich uczniów, a szczególnie tych, których byłam wychowawcą. Z wieloma spośród nich mam kontakt do dnia dzisiejszego. Każda wiadomość od nich, pozdrowienia, spotkanie, dają mi wiele radości oraz satysfakcji, bo są to wspaniali, młodzi ludzie. Niektórych spotykam każdego dnia, bo byli moimi uczniami, a teraz pracujemy w tej samej szkole. Są to Agnieszka K., Jacek J. i Artur K. Wiele wydarzeń z życia szkoły i moich uczniów mam w pamięci i wydaje się, jakby to było wczoraj. Jedną z takich sytuacji często wspominam. Dotyczy ona klasy 8e z 1993 roku. Zapowiedziałam w tej klasie sprawdzian wiadomości z dość obszernego materiału. W umówionym terminie lekcja nie odbyła się, ponieważ rozpoczęły się strajki pracowników oświaty. Trwały one ok. 2 tygodni. Po zakończeniu strajku i powrocie uczniów do szkoły, rozpoczynałam zajęcia ze wspomnianą 8e. Na swoim biurku znalazłam list, który starannie przechowuję między moimi pamiątkami. Brzmi on następująco:

Droga Haniu, Pani jako najelegantsza wie jak ciężko
jest teraz 8e.

Egzaminy się zbliżają, nerwy ich już pożerają.

A podobno pani chce „znęcać” się nad 8e.

Klasówkę pisać mają, choć bardzo jej unikają.

Materiału od piątej klasy, nie umieją nawet nasze asy.

Te ostatnie z panią chwile niechaj oni spędzą mile.

Niechaj panią uwielbiają

I niech piosnki jej śpiewają.

Niech Twa mądrość trwa na wieki,

niechaj o niej szepcą rzeki.

Niechaj dobroć Twoją chwałą,

wszyscy którzy Ciebie znają.

Gady, ptaki, jamochłony

niechaj biją Ci pokłony.

A uczniowie całej klasy

będą wdzięczni po wsze czasy.

Więc wysłuchaj prośby ich

i uraduj serca w nich.

Po przeczytaniu tego tekstu, powiedziałam moim uczniom, że sprawdzianu nie będzie pod warunkiem, że nadawca listu, zgodnie z treścią, zaśpiewa piosenkę. Wówczas wstała cała klasa i zaśpiewała piosenkę. Klasówki oczywiście nie było, a wszystkie lekcje biologii z 8e, do końca roku szkolnego, rozpoczynały się od odśpiewania przez całą klasę piosenki, każdorazowo innej.

Uczniowie nie wiedzieli o tym, że ta klasówka, z powodu dłuższej przerwy w nauce i tak by się nie odbyła.